

Politycznie niepoprawny przegląd prasy – 45

30 sierpnia 2013

OD AUTORA

Sytuacja szybko się zmienia, dlatego też postanowiłem opublikować nadzwyczajne, „na bieżąco” wydanie Przeglądu, poświęcone wyłącznie Syrii.

Mimo klęski swych kolonialnych awantur w Afganistanie i Iraku, mimo fatalnych skutków mieszania w Libii i Egipcie, Stany Zjednoczone szykują się do kolejnej interwencji na Bliskim Wschodzie – ataku na Syrię, w której już wcześniej rozdmuchały wojnę domową. Do setek tysięcy ofiar amerykańskich wojen w Iraku, dziesiątków tysięcy ofiar w Afganistanie, Pakistanie i Libii, do tragedii milionów uchodźców, do rozległych zniszczeń infrastruktury w krajach dotkniętych dobrodziejstwami amerykańskich interwencji dołączają kolejne, tym razem w Syrii. Przez długie lata znaczna część ludności świata uważała ZSRR za „Imperium Zła”, jednak nawet podczas najbardziej agresywnej fazy swego istnienia nie wyrządziło ono reszcie świata tylu szkód i nie spowodowało tylu nieszczęść co „Imperium Dobra”.

SYRIA

Telewizja rządowa doniosła, że kilku żołnierzy zachorowało po zetknięciu się z trującymi substancjami chemicznymi w używanych przez „rebeliantów” tunelach pod dzielnicą Dżobar. Według niektórych opinii jest to propagandowa próba mająca na celu uwiarygodnienie zaprzeczeń reżymu Assada, że to on użył broni chemicznej, która zabiła kilkaset cywilnych ofiar. Tymczasem „jastrzębie” w Kongresie i Senacie USA nawołują do szybkiej interwencji w Syrii bez oglądania się na ONZ i Rosję, a administracja Obamy przesuwają okręty wojenne w stronę jej wybrzeża („Global Post”).

Anonimowe źródła w Libanie podają, że co najmniej 4 bojowników Hezbollah, walczących u boku wojsk Assada w Syrii, zostało ewakuowanych do szpitala w Bejrucie po zetknięciu się z gazami bojowymi w tunelach „rebeliantów” w Dżobar („Daily Star”).

– Zgodnie z najnowszymi doniesieniami, dwa opisane powyżej przypadki kontaktu z bronią chemiczną są ze sobą niezwiązane, a także – rząd Syrii przekazał ONZ dowody na co najmniej 3 ataki chemiczne przez „rebeliantów”.

W wywiadzie z Associated Press wicepremier Qadri Dżamił powiedział, że rząd Asada jest na drodze do opanowania kryzysu i do zwycięstwa w wojnie domowej, choć potrwa ona jeszcze długo. Swoją optyzm opiera na niezachwianym poparciu finansowym Rosji i Iranu oraz na rosnącej wrogości Syryjczyków do zagranicznych dżihadystów, za ich fanatyzm religijny, okrutne traktowanie miejscowych i masowe używanie zamachów samobójczych, których ofiarami są najczęściej przypadkowi cywile („Yahoo News”).

– Czyżby właśnie szansa na zwycięstwo Assada była motywem planowanego przez Zachód ataku??

Raport opublikowany we francuskim „Le Figaro” twierdzi, że kilkuset „rebeliantów” wyszkolonych na terenie Jordanii przez agentów CIA i izraelskich komandosów przekroczyło granicę i posuwa się w kierunku Damaszku. Jeśli to prawda, raport po raz pierwszy ujawnił rolę Izraela w popieraniu „rebelii”, co może bardzo zaszkodzić jej wiarygodności. Syryjska Rada Narodowa (Syrian National Council) kategorycznie zaprzeczyła tym doniesieniom („Anti War”).

Aleksander Łukaszewicz, Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji, powiedział że wypowiedzi USA, Francji i Anglii oskarżające syryjskie siły rządowe o atak chemiczny całkowicie pomijają fakty, mogące świadczyć że może to być prowokacja. Porównał też obecną kampanię nakręcania wojennej hysterii z tą poprzedzającą napaść na Irak 10 lat temu („ABC

News").

Znany z ostrego języka wicepremier Rosji Dymitr Rogozin napisał na Twitterze, że polityka Zachodu w świecie Islamu przypomina zachowanie „małpy z granatem” („The Daily Star”).

Administracja Obamy najpierw usilnie domagała się od Syrii dostępu inspektorów ONZ do miejsca rzekomego ataku chemicznego, potem, zaledwie parę godzin po osiągnięciu porozumienia w tej sprawie pomiędzy Syrią i ONZ, próbowała bezskutecznie wstrzymać inspekcję, pod pretekstem że „jest za późno” i że „rząd Syrii zniszczył dowody”. Sekretarz Generalny Ban Ki Moon, na ogół posłuszny wykonawca żądań USA, tym razem nie posłuchał i nakazał kontynuację śledztwa („Anti War”).

Jak się zdaje zachodnie parcie do ataku na Syrię nakręca po cichu Izrael. Głoszona przez USA i sojuszników całkowita pewność, że to siły rządowe Assada użyły broni chemicznej jest prawie wyłącznie oparta na informacjach przekazanych im przez wywiad Izraela, który utrzymuje, że pochodzą one z podsłuchów rozmów telefonicznych pomiędzy wysokimi rangą oficjelami syryjskimi. Tymczasem izraelski Minister Gospodarki, Naftali Bennett, pochylił się nad losem syryjskich dzieci „gazowanych 100 km od izraelskiej granicy” i wezwał do militarnej interwencji w Syrii („Times of Israel”).

– To ten sam humanitarny były oficer izraelskiej armii, który uważa że o wiele taniej i łatwiej byłoby złapanych „terrorystów” od razu zabijać, zamiast więzić, i który publicznie przyznaje, że sam zabił wielu Arabów i nie widzi w tym żadnego problemu.

Prawie pewien atak USA na Syrię będzie pierwszą w historii Świata wojną wywołaną filmikiem na YouTube, pokazującym ofiary ataku chemicznego w Syrii. Natychmiast po jego publikacji Anglia oznajmiła, że odpowiedzialny jest reżym Asada, a administracja Obamy rozpoczęła pospieszne przygotowania do wojny („Anti War”).

Emerytowany Kongresman USA, Dennis Kucinich, znany ze swych antywojennych wypowiedzi, powiedział, że atak na Syrię wciągnie Stany Zjednoczone w kolejną wojnę na Bliskim Wschodzie i sprowadzi Amerykę do roli lotnictwa Al-Kaidy. Znaczny odsetek legislatorów w Izbie Reprezentantów i Senacie podziela jego obawy i domaga się od administracji by nie rozpoczynała ataku bez zgody Kongresu („The Hill”).

Amerykańscy oficjele oznajmili, że przygotowania do ataku na Syrię osiągnęły „punkt bez powrotu”, i że nic nie powstrzyma USA od rozpoczęcia nowej wojny, mimo rosnących międzynarodowych sprzeciwów, malejącego grona sojuszników i coraz większych wątpliwości co do odpowiedzialności za atak chemiczny, który jest oficjalnym pretekstem. Stany Zjednoczone ostro protestują przeciw żądaniu ONZ by dać inspektorom czas na zgromadzenie dowodów. W Anglii Parlament zmusił pracy usilnie do wojny u boku USA rząd Camerona do odroczenia decyzji o udziale do czasu publikacji wyników śledztwa przez inspektorów ONZ. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że Stany Zjednoczone rozpoczną atak bez oglądania się na swego najwierniejszego „sojusznika”, być może przed weekendem, by uprzedzić tą publikację, a na pewno przed 9 września, kiedy to rozpocznie się kolejna sesja Kongresu („Anti War”).

Stany Zjednoczone nie będą oglądać się na ONZ i sojuszników przed atakiem na Syrię, gdyż „paraliż dyplomatyczny” nie ma prawa powstrzymać odpowiedzi na atak chemiczny w pobliżu syryjskiej stolicy. Mimo że administracja Obamy nie przedstawiła żadnych dowodów na odpowiedzialność Assada za atak, oficjele głoszą 100% przekonanie o jego winie („Ydr.com”).

Turcja postawiła w stan gotowości swoje siły zbrojne i, ustami Ministra Spraw Zagranicznych, Ahmeta Davutoglu, zapowiedziała, że wszystkie opcje są na stole, jeśli idzie o Syrię. Ankara od początku wojny domowej przyjęła agresywną postawę, otwarcie wspierając „rebeliantów”, a obecnie rozważa udostępnienie swej bazy lotniczej Incirlik samolotom NATO, jeśli sojusz zdecyduje

się zaatakować Syrię („Jerusalem Post”).

Siły rządowe reżymu Asada rozpoczęły ewakuację budynków Komendy Głównej Armii i koszar Gwardii Republikańskiej w Damaszku („Yahoo News”).

Mieszkańcy Damaszku i okolic masowo wykupują i gromadzą świeżą żywność i konserwy, a także wypłacają pieniądze z bankomatów oraz próbują znaleźć tymczasowe miejsca zamieszkania oddalone od możliwych celów amerykańskich ataków („Ha’aretz”).

Oficjele ONZ błagają amerykańską administrację, by dała im jeszcze przynajmniej 4 dni na zakończenie śledztwa w sprawie ataku chemicznego w Syrii. Amerykanie byli pewni poparcia ich ataku na Syrię przez Ligę Arabską, okazało się jednak że jest ona mu zdecydowanie przeciwna, choć zgadza się z retoryką potępiającą Assada. Mimo desperackich starań o zdobycie szerokiego międzynarodowego poparcia ewentualnej akcji, mogą obecnie liczyć jedynie na Francję i Anglię („Anti War”).

Autor: Herstoryk

Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.globalpost.com/dispatch/news/regions/middle-east/syria/130824/syrian-soldiers-find-chemical-agents-rebel-tunnels>

2.

<http://www.dailystar.com.lb/News/Lebanon-News/2013/Aug-26/228701-hezbollah-fighters-exposed-to-chemical-agents-in-syria-source.ashx>

3.

<http://news.yahoo.com/despite-turmoil-syria-regime-feels-confidence-160201289.html>

4.

<http://news.antiwar.com/2013/08/25/report-claims-us-israeli-tr>

ained-rebels-moving-toward-damascus/

5.

<http://abcnews.go.com/blogs/headlines/2013/08/russia-compares-syria-war-drums-to-iraq-invasion-warns-of-consequences-of-intervention/>

6.

<http://www.dailystar.com.lb/News/Middle-East/2013/Aug-27/228873-russia-says-west-acting-in-muslim-world-like-monkey-with-a-grenade.ashx>

7.

<http://original.antiwar.com/porter/2013/08/27/in-rush-to-strike-syria-u-s-tried-to-derail-u-n-probe/>

8.

<http://www.timesofisrael.com/israeli-intelligence-seen-as-central-to-us-case-against-syria/>

9.

<http://original.antiwar.com/shamus-cooke-2/2013/08/27/war-with-syria-and-its-repercussions-2/>

10.

<http://thehill.com/blogs/global-affairs/middle-east-north-africa/319037-kucinich-syria-strike-will-turn-us-into-al-qaeda-s-air-force>

11.

<http://news.antiwar.com/2013/08/28/point-of-no-return-us-says-nothing-can-stop-them-attacking-syria/>

12.

http://www.ydr.com/ci_23966838/us-willing-go-it-alone-against-syria-if

13.

<http://www.jpost.com/Middle-East/Turkey-on-alert-hints-at-engagement-with-allies-on-Syria-response-324566>

14 .

<http://news.yahoo.com/syria-evacuates-most-army-buildings-damascus-residents-143131028.html>

15 .

<http://www.haaretz.com/misc/article-print-page/1.544042?trailingPath=2.169%2C2.216%2C2.295%2C>

16 .

<http://news.antiwar.com/2013/08/28/un-urges-us-to-wait-as-arab-league-opposes-attacking-syria/>